

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
22 stycznia 2019
nr 6 (LXXIV)
cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
PISZKIEWICZ
SZELOWĄ
STR. 2-3

WEEKEND W REGIONIE
NIECH ŻYJE
BAL!
STR. 4-5

SPORT
WIKTORIA SIKORSKA
DLA »GŁOSU«
STR. 9

Czy Jasiczek zostanie patronem?

WYDARZENIE: Polska podstawówka w Czeskim Cieszynie nie ma patrona. Mógłby nim zostać Henryk Jasiczek – związany z tym miastem poeta, prozaik i dziennikarz. W tym roku minie 100 lat od jego urodzin.

Beata Schönwald

Pomysł, żeby największa na Zaolziu polska podstawówka nosiła imię Henryka Jasiczka (na zdjęciu), zrodził się wśród działaczy Miejskowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum. – Wysłaliśmy do dyrekcji szkoły, a później również do jej koła Macierzy Szkolnej pismo z propozycją nadania szkole imienia Henryka Jasiczka. Uważamy, że setna rocznica jego urodzin jest dobrym momentem, żeby pomysł ten zrealizować – mówi wiceprezes Koła, Ewa Sikora.

Marek Grycz, dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, potwierdza, że pismo miejscowych PZKO-wców trafiło na jego biurko już w 2016 roku. – Podjęliśmy ten temat z nauczycielami, rodzicami, a także z nauczycielami emerytami. I chociaż uważam, że jest to bardzo cenna inicjatywa, w tej chwili nie jest ona sprawą numer jeden – zaznacza Grycz, dodając, że na dziś o wiele bardziej palące są kwestie związane z ochroną danych osobowych czy szykowanymi zmianami w finansowaniu szkół. – Uważam, że nadanie szkole nazwy patrona jest sprawą, którą należy dobrze przemyśleć i dobrze przygotować. Takiej decyzji nie można podejmować pochopnie, pod wpływem impulsu – podkreśla dyrektor.



Fot. ARC Mariana Steffka

Jak dalej zauważa, sam akt nadania szkole nowej nazwy powinien łączyć się z jakimś ważnym wydarzeniem w życiu szkoły. Jego zdaniem, takim momentem mogłyby być obchody 100-lecia szkoły, które odbędą się w 2024 roku. – Rozumiem, że dla niektórych to zbyt odległa przyszłość. Ja jednak nie podzielam tego poglądu – przekonuje. Zdaniem wiceprezesa Koła Macierzy Szkolnej MASKOT w Czeskim Cieszynie, Michała Utkala, zmianę nazwy szkoły powinna poprzedzić dyskusja. – Myślę, że ten temat jest

szerszy. Przez dziesięciolecia szkoły nie miały patronów, dopiero ostatnio stało się bardzo popularne nadawanie imion różnym instytucjom i miejscom publicznym. Jeżeli zatem szkoła ma mieć nową nazwę, to musi być ona adekwatna. Społeczeństwo powinno się z nią identyfikować, wiedzieć, kim był patron szkoły. Pod tym kątem powinna być prowadzona dyskusja i jednocześnie edukacja, która wzbudzi zainteresowanie daną osobistością – przekonuje przedstawiciel rodziców.

Ciąg dalszy na str. 3

Patroni polskich podstawówek

1998 rok

PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie

1998 rok

PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy

2008 rok

PSP im. Jana Kubisza w Gnojniku

2012 rok

PSP im. Żwirki i Wigury w Cierlicku

2013 rok

PSP im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu

2014 rok

Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie

2015 rok

PSP im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie

Henryk Jasiczek

to związany z Czeskim Cieszynem wybitny poeta, prozaik i dziennikarz, redaktor „Głosu Ludu” i „Zwrotu”, a także polski działacz społeczny. Po wydarzeniach Praskiej Wiosny został usunięty z życia publicznego. Zmarł i został pochowany w Czeskim Cieszynie. Chociaż sam uczęszczał do szkoły w Trzyńcu, do polskiej szkoły podstawowej w Czeskim Cieszynie chodziły jego dzieci, wnuki, a obecnie uczy się tutaj również jego prawnuk.

REKLAMA

u KLIMOSZA

27 STYCZNIA 2019
XVIII BIELSKIE TARGI ŚLUBNE
STOISKO K/181-183

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

Morderstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza było w Moderciu dużej części polskiego społeczeństwa wynikiem głębokich podziałów oraz tragicznym efektem mowy nienawiści w przestrzeni publicznej. Tym bardziej smuci fakt, że tragedia ta – to już prawie pewne – nie wstrząśnie Polakami na tyle, by coś zmieniło się na lepsze. Po śmierci polityka znów zaczęło się wzajemne obwinianie oraz ocenianie, kto w dostateczny sposób manifestuje swój żal i solidarność, a kto nie i dlatego jest podejrzany.

Dla mnie okropną rzeczą jest fakt, że morderstwo zostało popełnione podczas dużej i popieranej przez społeczeństwo akcji charytatywnej. To tak, jakby dobro zostało przekreślone przez zło. Przygnębiające i godne potępienia. Ale czy wyjściem z sytuacji jest wskazywanie palcem przeciwników politycznych i obarczanie ich odpowiedzialnością?

Jedna z internautek napisała bardzo mądre słowa, które w dużym stopniu wyrażają także moje odczucia: „Kiedy zmarł papież Jan Paweł II, powiedziałam sobie, że teraz nie ma już żadnego autorytetu, który byłby w stanie zdyscyplinować Polaków. Później, kiedy pod Smoleńskiem runął samolot z 96 osobami na pokładzie, miałam nadzieję, że to wydarzenie na tyle nami wstrząśnie, że zapomnimy o podziałach i spróbujemy się zjednoczyć. Niestety, tak się nie stało. Czy śmierć Pawła Adamowicza coś zmieni?”.

Obawiam się, że nie. Dopóki Polacy nie porzucą schematycznych przekonań, według których winnym czegokolwiek, co się dzieje, niezależnie od rzeczywistych przyczyn, musi być albo jeden, albo drugi obóz polityczny, dalej będzie tak samo. To dotyczy zarówno wycinania drzew zaatakowanych przez kornika, zabijania dzików roznoszących choroby, jak i zbrodni popełnionej przez gangstera. ▲

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...



• Pogoda sprzyjała kibicom, którzy pojawili się w sobotę i niedzielę pod Wielką Krokwią w Zakopanem, gdzie odbyły się kolejne zawody Pucharu Świata w skokach. Nie chodzi bynajmniej o trzaskający mróz, ale o duże ilości śniegu. Góry śniegu na poboczu dróg wokół skoczni stworzyły prowizoryczne trybuny dla tych kibiców, którzy nie mieli biletów i oglądali zmagania najlepszych skoczków narciarskich na świecie z dalszej odległości. (wot) Fot. TOMASZ WOLFF

CYTAT NA DZIŚ



Jerzy Owsiak,
prezes Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

...
Jedno serce zgasło, ale jednocześnie wiele serc się otworzyło. Tu w Gdańsku rozbłysło największe miasto świata. Biorę się 10 razy mocniej do roboty. Tak – będę grał z Orkiestrą, tak – będę prezesem Fundacji

Nowe godziny otwarcia

Szanowni Czytelnicy! Z dniem 14 stycznia zmieniły się godziny pracy sekretariatu redakcji „Głosu”. Zapraszamy w dni robocze w następujących godzinach.

- Poniedziałek 8.30-15.30
- Wtorek 8.00-15.30
- Środa 8.30-15.30
- Czwartek 8.00-15.30
- Piątek 8.00-14.00.



DZIŚ...

22

stycznia 2019

Imieniny obchodzą:
Anastazy, Wincenty
Wschód słońca: 7.32
Zachód słońca: 16.21
Do końca roku: 343 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Dziadka
Przysłowia:
„Gdy na Wincentego i nawrócenie Pawła (25. 1) pogoda świeci, spodziewajcie się dobrego lata, dzieci”

JUTRO...

23

stycznia 2019

Imieniny obchodzą:
Ildefons, Rajmund, Rajmunda
Wschód słońca: 7.31
Zachód słońca: 16.23
Do końca roku: 342 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Najbardziej Kochanych
Przysłowia:
„W styczniu tów łatwy na kuropatwy”

POJUTRZE...

24

stycznia 2019

Imieniny obchodzą:
Felicjan, Rafał, Tymoteusz
Wschód słońca: 7.30
Zachód słońca: 16.25
Do końca roku: 341 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu
Przysłowia:
„Na świętego Tymoteusza trzeba ci czapki, nie kapelusza”

POGODA

wtorek

dzień: -10 do -2 C
noc: -9 do -11 C
wiatr: 2-3 m/s

środa

dzień: -11 do -3 C
noc: -4 do -9 C
wiatr: 2-3 m/s

czwartek

dzień: -9 do -7 C
noc: -5 do -4 C
wiatr: 2-5 m/s

Piszkiewicz

Anna Piszkiewicz została nową przewodniczącą Sekcji Kobiet przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Zastąpiła Władysławę Byrtus, która przez ponad dziesięć lat stała na czele Sekcji. Zmiana została uchwalona na zebraniu 16 stycznia.

Danuta Chlup



Piszkiewicz od wielu lat należy do najbardziej aktywnych działaczek Sekcji Kobiet, do tej pory była jej wiceprzewodniczącą. – Pracuję w Sekcji od 24 lat, zostałam

jej członkinią w czasach, kiedy kierowała nią Henryka Żabińska. Wiele się od niej nauczyłam – przyznała nowa przewodnicząca. Władysława Byrtus powiedziała

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BUKOWIEC

W tegorocznym budżecie gminy największa kwota – 14,5 mln koron – zostanie przeznaczona na modernizację i upiększenie centrum gminy i otoczenia kościoła. W planach jest budowa parkingu, chodnika, murków wzmacniających, a także posadzenie nowych drzew i kwiatów. Drugą dużą inwestycją, o wartości 8 mln koron, będzie remont czeskiej podstawówki. Gmina zabiega o dotację z różnych źródeł, najpierw jednak będzie musiała wyłożyć własne środki. Dlatego załatwiła kredyt bankowy w wysokości 12 mln koron. (dc)

CZESKI CIESZYN

Po raz pierwszy od 2006 r. ratusz podjął decyzję o wywożeniu śniegu z miasta, by ułatwić utrzymanie dróg i chodników. W efekcie usunięto z ulic i chodników ponad 130 ton pośniegowego błota. O przejezdność dróg zabiegają na co dzień załogi pięciu traktorów oraz dwóch dużych posypywarek. Wielkie pojazdy wspiera 15 osób, które pracują ręcznie, a także dwie maszyny

do odśnieżania chodników. Służby miejskie zmagają się jednak nie tylko z kaprysami pogody, ale także ze źle zaparkowanymi samochodami, które czasami mocno utrudniają im działania. (wik)

ORŁOWA

Mieszkańcy oraz pracownicy służby zdrowia nie podają się w walce o zachowanie miejscowego szpitala w jego dotychczasowym kształcie. W czwartek po południu odbyła się kolejna demonstracja. Uczestnicy przeszli z transparentami od szpitala pod Urząd Miasta. Samorząd Orłowej poparł wiec. Demonstracja była skierowana przeciwko władzom wojewódzkim, które w ramach planu optymalizacji służby zdrowia zamierzają najważniejsze oddziały orłowskiego szpitala połączyć z karwińskimi. (dc)

OSTRAWA

W czwartek, w ciągu jednej godziny, miejscowy magistrat odwiedziło dwóch ambasadorów. Ambasador Meksyku, Leonora Rueda Gutierrez, która brała udział w Dniu Kuchni Meksykańskiej zorganizowanym przez jedną z ostrawskich szkół, przybyła do ratusza na uroczyste zakończenie imprezy. Spotkała się z wiceprezydentką ds. szkolnictwa Andreą Hoffmannową. W tym samym czasie prezydent Ostrawy Tomáš Macura prowadził rozmowy nt. wymiany handlowej z ambasadorem Mołdawii, Vitalie Rusu'em. (dc)

szefową

...
**Anna Piskiewicz
mieszka w Czeskim
Cieszynie, jest
ponadto członkiem
Zarządu Głównego
PZKO. Dzięki temu
ma dobre warunki
do prowadzenia
Sekcji.**

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

„Głosowi”, że postanowiła zrezygnować z funkcji m.in. z powodu braku samochodu, co utrudnia jej poruszanie się po regionie oraz ze względu na obowiązki związane z

prowadzeniem Klubu Kobiet w Jabłonkowie. – Nasza współpraca z Anną Piskiewicz była bardzo dobra, jako wiceprzewodnicząca bardzo dużo mi pomagała, dlatego to ją zaproponowałam na moje miejsce – podkreśliła Byrtus.

Sekcja Kobiet koordynuje pracę klubów kobiet PZKO na całym Zaolziu, pomaga im organizacyjnie i merytorycznie. W tym celu organizowane są regularne spotkania kierowniczek klubów kobiet. Tegoroczne odbędzie się 20 lutego. Największymi imprezami są wiosenne i jesienne spotkania klubów kobiet organizowane we współpracy z goszczącymi kołami PZKO. – Tegoroczne wiosenne spotkanie odbędzie się w Nawsiu, jesienne w Piotrowicach – poinformowała Piskiewicz. W planie jest także wycieczka do Warszawy.

Członkinie Sekcji odwiedzają wystawy klubów kobiet w poszczególnych miejscowościach.

– To jest bardzo motywujące dla organizatorek wystaw, jest to dla nich znak, że ta praca ma sens, że ją doceniają – podkreśliła nowa przewodnicząca. ▲

Czy Jasiczek zostanie patronem?

Dokończenie ze str. 1

Przypadająca na 2019 rok 100. rocznica urodzin Henryka Jasiczka to dobry moment, żeby dowiedzieć się o nim czegoś więcej. Marek Grycz ma już konkretne plany, jak uczcić w szkole jubileusz tego cieszyńskiego poety. – Przez cały rok chcemy przypominać młodzieży, kim był Henryk Jasiczek. Myślimy o przeglądzie jego poezji, o pogadankach z jego synem Bronisławem i córką Danutą. Jeżeli Jasiczek ma być patronem tej szkoły, musimy dobrze go poznać, a także omówić tę sprawę z jego rodziną – zaznacza dyrektor.

Propozycja MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum, by nadać szkole imię Henryka Jasiczka, stawia przed środowiskami związanymi z tą placówką od razu więcej pytań. Chodzi bowiem nie tylko o odpowiedź na pytanie – Jasiczek tak, czy nie, ale także rodzi inne propozycje. Te bowiem już też się pojawiły, jak np. obranie za patrona szkoły jej pierwszego dyrektora, Fryderyka Kretshmana, czy nawiązanie do pierwotnej nazwy, kiedy to czesko-cieszyńska szkoła wydziałowa nosiła imię Antoniego Osuchowskiego. (sch)

Wiadomo, kto będzie nowym konsulem

31 stycznia czteroletnią misję konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. Tymczasem 17 stycznia na swym posiedzeniu Komisja Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP pozytywnie zaopiniowała na to stanowisko kandydaturę Izabelli Wołłejko-Chwastowicz.

Jest ona absolwentką Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Karola w Pradze (1996 r.). Ukończyła także podyplomową Europeistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (2000 r.) oraz studia podyplomowe z zarządzania bezpieczeństwem informacji w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej (2010 r.). W polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych pracuje od prawie 10 lat. W latach 2012-2016 pełniła funkcję radcy ambasady RP w Pradze, zajmując się propagowaniem polskiej historii i dziedzictwa kulturowego.

W swym wystąpieniu przed sejmową komisją Wołłejko-Chwastowicz skoncentrowała się na trzech obszarach. – Moimi priorytetami w działaniach jako konsula generalnego RP w Ostrawie będzie wspie-

ranie nauczania języka polskiego oraz wiedzy o Polsce wśród Polaków, wzmacnianie pozycji polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej oraz rozwój współpracy samorządów i służb w ramach współpracy transgranicznej – mówiła, dodając, że przede wszystkim chce promować dwujęzyczność oraz wymianę młodzieży między szkołami z Republiki Czeskiej i Polski, a także wspierać polskich nauczycieli z Zaolzia w podnoszeniu kompetencji zawodowych.

Kandydatka na konsula RP w Ostrawie zamierza wspierać polonistykę na uniwersytetach w Ołomuńcu i Brnie, a także współpracować z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych RC oraz lokalnymi samorządami w rozwiązywaniu codziennych problemów. – Zamierzam również dbać o interesy obywateli polskich zatrudnionych w Republice Czeskiej. Jest ich obecnie około 13 tysięcy i będę zabiegała, by byli traktowani na równi z pracownikami czeskimi – mówiła podczas sejmowego przesłuchania Izabella Wołłejko-Chwastowicz. (wik)

Większy zarząd, nowe pomysły

Odwie osoby powiększył się po niedzielnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zarząd PTTS „Beskid Śląski”. Dołączyli do niego Zbigniew Piegza i Michał Turoń. Nie zmieniło się ścisłe kierownictwo organizacji. Poszerzenie szeregów zarządu „Beskidu” z trzynastu do piętnastu osób było podyktowane – jak stwierdziła wiceprezes Wanda Farnik – koniecznością jego usprawnienia i ofeminizowania. Zdecydowało o tym jednogłośnie w głosowaniu jawnym 94 członków obecnych na zebraniu w Domu PZKO w Olbrachcicach.

Reszta dotychczasowego składu pozostaje bez zmian. Organizacji będzie nadal przewodziła Halina Twardzik, a wiceprezesami pozostaną Henryk Cieślars i Wanda Farnik. Tak sam będzie też skład komisji rewizyjnej.

– Nie chcemy zmieniać czegoś, co działa bardzo dobrze – powiedział „Głosowi” Cieślars, który prowadził walne zebranie. – Mamy zgrany i sprawdzony zespół, a w powiększonym składzie może być tylko lepiej.

Organizacja podsumowała w skrócie rok 2018 we wszystkich swoich sekcjach – turystycznej, kolarskiej i sportowej. – Z roku na rok nasz program staje się coraz bardziej atrakcyjny – mówiła prezes Halina Twardzik. – Miałam nadzieję, że w związku z tym liczba członków będzie rosła, ale to tak nie działa, bo jedni odchodzą inni przychodzą i ta ilość utrzymuje się na poziomie 600 osób. Do najważniejszych wydarzeń zaliczono przeprowadzkę siedziby na ul. Grabińską w Czeskim Cieszynie, zdobycie pierwszego miejsca w klasyfikacji medalowej na XIII Światowych Zimowych Igrzyskach Polo-



• Powiększony zarząd w pełnej gotowości do działania. Fot. SZYMON BRANDYS

nijnych w Krynicy-Zdroju czy współpracę z Klubem Czeskich Turystów, który świętował 130 lat od założenia organizacji.

Obecny na zebraniu Břetislav Boháč, prezes Morawsko-Śląskiego Oddziału KCzT, przekazał dyplomy pamiątkowe dla „Beskidu” i jego kierownictwa. – Spotykamy się od kilkunastu lat na różnych imprezach, przede wszystkim na tych, które przypominają historię schronisk turystycznych. Zapraszam oczywiście na kolejne spotkania – na przykład 26 czerwca będziemy obchodzili 95. rocznicę schroniska na Ropiczce – mówił.

„Beskidzioci” mają też konkretne plany na ten rok – wszystkie wycieczki zostały wpisane do kalendarzy, które otrzymali członkowie towarzystwa. Do najważniejszych wydarzeń będą należały: majowa trzydniowa wycieczka w Góry Zdziarskie, wrześniowa tygodniowa do Bańskiej Szczawnicy, XIX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne w Gdyni (27. 7-4. 8), Wielkie Mistrzostwa w Nordic Walking w Koszarzyskach (8. 5.).

Podczas zebrania Henryk Cieślars zaprezentował również zwiastun filmu „Sport polski na Zaolziu”, do którego zdjęcia były kręcone przez ostatnie 4,5 roku przez Ludka Ondruškę. Premiera 42-minutowego dokumentu odbędzie się w lutym w Teatrze Cieszyńskim. O szczegółach informujemy w „Głosie”.

Do Olbrachcic z Cieszyna przyjechał również Zbigniew Pawlik, prezes Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszki”, który współpracuje z „Beskidem” od 2006 roku. Pasjonat jednośladów zaprosił zebranych na rajd śladami wojny czechosłowacko-polskiej ze Stonawy do Ustronia. 80-kilometrową trasę rowerzyści pokonają w ciągu dwóch dni 30-31 marca.

O nowościach w sekcji turystycznej poinformowała Wanda Farnik, która zaprosiła starszych członków na krótsze spacerowe. – Z tymi, dla których 10 km to za dużo, chcielibyśmy pospacerować na około dwukilometrowych odcinkach. Takie wycieczki ze spotkaniem w restauracji zaczniemy organizować od wiosny. (szb)

Chórzyści pamiętali

W niedzielę, z inicjatywy Stefani Piszczek, grupa członków Chóru Mieszanego „Stonawa” złożyła białą-czerwoną wiązkę kwiatów i zapaliła znicze na grobie Magdaleny Klimszowej, babci nauczyciela i folklorysty, Józefa Ondrusza. Klimszowa była ofiarą konfliktu zbrojnego o Śląsk Cieszyński, zginęła od kuli karabinowej niedaleko swojego domu 26 stycznia 1919 roku. Spoczywa na cmentarzu ewangelickim w Stonawie.

Chórzyści „Stonawy” prosto z cmentarza udali się do kościoła na nabożeństwo ekumeniczne zorganizowane z okazji Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, które uświetnili koncertem kolęd. (sch)



Fot. ALEKSANDRA OPIOŁ

3150

dzieci do piątego roku życia (na 100 tys. mieszkańców) zachorowało na grypę i infekcje grypopodobne w naszym województwie w ostatnim tygodniu. Z danych wynika, że na razie najmłodszy chorują więcej od dorosłych. W analogicznym okresie zachorowało 1243 dorosłych na 100 tys.

Smog nie daje żyć

W województwie morawsko-śląskim nie ma czym oddychać. Wczoraj rano w niektórych miejscach normy pyłu zawieszonego w powietrzu zostały aż pięciokrotnie przekroczone. W takim dniu najlepiej ograniczyć pobyt na świeżym powietrzu. – To dotyczy głównie osób z chronicznymi schorzeniami układu oddechowego, chorobami serca, seniorów i małych dzieci. Polecamy, żeby ograniczyć w maksymalnym stopniu korzystanie ze środków transportu napędzanych silnikami spalinowymi i dać pierwszeństwo

komunikacji publicznej – zaleca Czeski Instytut Hydrometeorologiczny.

Wczoraj przed południem stopień jakości powietrza na większości obszaru województwa morawsko-śląskiego wynosił 5. Najwyższy, szósty, występował w Karwinie, Rychwałdzie, Hawierzowie, Czeskim Cieszynie i Ostrawie na ulicy Czeskobraterskiej. Dopuszczalne, niegroźne dla zdrowia człowieka stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu wynosi 50 mikrogramów na metr sześcienny. W Karwinie wskaźnik ten osiągnął wartość 273. (sch)

Polonez, no i ta... »miodula«

Tradycyjny bal Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Bystrzycy to jedno z najważniejszych wydarzeń każdego karnawału nad Głuchówką. Impreza w Domu PZKO rozpoczęła się w sobotę, a bawiono się do trzeciej nad ranem.

Witold Koźdoń

Tym razem we wnętrzach bystrzyckiego Domu PZKO spotkało się około stu osób. Karnawałowa zabawa, jak każdy polski bal, rozpoczęła się od poloneza. Dla zebranych trzykrotnie wystąpili członkowie Zespołu Folklorystycznego „Bystrzyca”, którzy m.in. brawurowo zatańczyli charlestona. Do tańca zagrał zaś DJ Roman Młynek.

– Nasz bal, obok balu Macierzy Szkolnej, który w tym roku planowany jest w lutym, to jedno z dwóch największych wydarzeń bystrzyckiego karnawału. Przy jego organizacji współpracujemy z członkami Macierzy. Oni pomagają nam, a później pezetkaowcy rewanżują się macierzowcom tym samym – mówiła Grażyna Roszka, która wraz z mężem Marianem tworzyła „komitet organizacyjny” wydarzenia.

Gospodyni wieczoru zdradziła „Głosowi”, że bezpośrednie przygotowania do balu jego organizato-

rom zajmują około dwóch tygodni. – Wiele osób nam przy tym pomaga. Nasz bal od lat cieszy się dużą popularnością, a jego specyfiką jest fakt, że bawi się z nami wielu młodych ludzi. W tym roku młodzi to chyba połowa wszystkich balowiczów, z czego niezmiernie się cieszymy. To także efekt tego, że w naszym Kole PZKO działa sprawnie Klub Młodych, bo to jego członkowie tak licznie przyciągają później na nasze imprezy swych kolegów – tłumaczyła Grażyna Roszka.

W sobotę w sali bystrzyckiego Domu PZKO szaleli jednak balowicze w różnym wieku. Obok Polaków bawili się także Czesi. Byli goście z Trzyńca, a nawet z Olbrachcic. – W Bystrzycy mamy znajomych i to oni po raz pierwszy zaprosili nas na ten bal. Teraz jednak przyjeżdżamy na niego regularnie i nad Głuchówką bawimy się chyba już po raz piąty. Podoba nam się tutaj wszystko. Ludzie są mili, bufet smaczny, a loteria atrakcyjna. No i ta bystrzycka miodula – śmiała się Maria Pařík z Olbrachcic.



• Bystrzycki bal jak co roku rozpoczął się polonezem.



• Tancerze Zespołu Folklorystycznego „Bystrzyca” brawurowo wykonali w sobotę m.in. charlestona.
Zdjęcia: WITOLD KOŹDOŃ

Jak balanga, to tylko u Ala

Cygara, kapelusze, cygaretki, Ckabaretki, stroje z międzywojnia i inne rekwizyty zagościły w piątkowy wieczór w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury. Na bal PZKO i Macierzy Szkolnej zapraszał tym razem... Al Capone.

– Pierwszy raz zorganizowaliśmy bal tematyczny i zaprosiliśmy wszystkich na „Ballangę u Ala” – wyjaśnił „Głosowi” prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościelecu, Tadeusz Smugała. – 17 stycznia 1899 urodził się Al Capone. Oczywiście nie chodzi o promocję amerykańskiego gangstera, to dla nas punkt wyjścia do zabawy i przede wszystkim przebrań w stylu lat 30. A w rolę Ala wcielił się u nas Zbyszek Waćławik.

W Domu Polskim gościli cierlickcy pezetkaowcy, rodzice dzieci z miejscowej polskiej szkoły podstawowej, znajomi i sympatycy, tworząc całe „gangsterskie” klany.

– Od pięciu lat organizujemy łączony bal obu organizacji. Jesteśmy zadowoleni z

frekwencji, sprzedaliśmy 83 miejsca, sala jest pełna – dodawał Smugała, który sam występował podczas imprezy w roli konferansjera. O oprawę muzyczną zadbał DJ Młynek, czyli Jan Młynek, który do ostatków ma już zajęte wszystkie piątki i soboty. – Nie ma jednej recepty na udaną imprezę, ale musi być dobre towarzystwo, atmosfera i oczywiście muzyka. O tę muzykę staram się dbać już od lat 80. W tym sezonie króluje na pewno Alvaro Soler.

Poszczególne bloki taneczne podczas balu były przeplatane występami dwóch grup – „Hot Cats” z Cierlicka oraz ABBA... tyle że z Wędryni.

– To już nasz trzeci występ. Stwierdziłyśmy kiedyś, że dla czego mamy płacić za występ, jak same możemy coś zorganizować. W tym roku przygotowaliśmy coś nowego – taniec z krzesłami na motywach musicalu „Nine” – wyjaśniała Elżbieta Šterba-Molenda z dziewięcioosobowego zespołu

„Hot Cats” z Macierzy Szkolnej w Cierlicku, który zdecydowanie podniósł i tak już gorącą temperaturę na sali balowej.

Z kolei z Wędryni na bal przyjechała ABBA, wprawdzie w większym składzie niż w oryginale i bez mężczyzn, ale za to z podobną energią i otoczką sławy. – Nasza grupa udziela się tylko na balach. W tym roku nasz kalendarz w karnawale się zapełnił, sama się dziwię, że jesteśmy tak rozchwytywane – mówiła szefowa zespołu Jolanta Zemene. – Cała nasza ósemka uczęszczała kiedyś do kółka tanecznego w Wędryni. Po 20 latach postanowiłam reaktywować tę grupę. Najpierw tańczyli z nami również mężczyźni, ale potem się wymigali, tłumacząc, że już są na to za starzy. Zostaliśmy same, ale dajemy radę.

(szb)

• W rolę Ala Capone na balu w Cierlicku wcielił się Zbyszek Waćławik. Zdjęcia: SZYMON BRANDYS



Reprezentacyjne balowanie

To już siódmy Bal Polski w Karwinie i jak zwykle mamy na nim komplet – cieszył się Leszek Koch z frysztackiego Koła PZKO. W weekend po raz kolejny w karwińskim Domu Przyjaźni bawiło się ponad 350 osób. Tym razem na czele z prezydentem miasta Janem Wolfem.



• Tym razem karwińskim balowiczom zaprezentowali się młodzi tancerze z Oldrzychowic.
Zdjęcia: WITOLD KOZDOŃ

Witold Koźdoń

Reprezentacyjny Bal w Karwinie to największa polska zabawa karnawałowa na zolziańskich „dołach”, a organizują ją wszystkie karwińskie koła PZKO. – Bal obsługuje 37 osób oraz członkowie występujących tutaj zespołów. Łącznie więc dziś wieczorem spotka się w Domu Przyjaźni ponad 400 ludzi – mówi Piotr Sztuła, prezes Miejscowego Koła PZKO w Karwinie-Darkowie. Dodał, że każde Koło pracuje na własnym „odcinku”. – Na przykład my odpowiadamy dziś za powitanie balowiczów, losy, ciastka, kotyliony i kwiaty – tłumaczył.

Leszek Koch przekonywał z kolei, że obok Dolańskiego Grómu to druga sztandarowa impreza frysztackich działaczy PZKO. – Mamy już jednak doświadczenie, więc przygotowania nie zajmują wiele czasu. Najważniejsze to, by co roku wymyślić coś nowego, czym uda się zaskoczyć naszych gości. Zależy nam bowiem, by wracali na nasz bal – mówił.

Karnawałowa zabawa tradycyjnie rozpoczęła się jednak polonezem. Do tańca przygrywał balowiczom Rafael Music Band, o program artystyczny zatroszczył się Zespół Taneczny „Oldrzychowice”, zaś w górnym barze czas umilała kapela „Bezmiana”. O profesjonalną konferansjerkę zadbała

Mariam Szyja. Atrakcyjna była loteria, a bufet smaczny.

– Największym atutem naszego balu jest jednak atmosfera, jaka tworzy się, gdy sala jest pełna. A bawią się tutaj nie tylko karwiniaacy, ale także sąsiedzi z Zebrzydowic, goście z „Goraliji”, a nawet ze Słowacji. Ludzie rezerwują bilety już w lipcu, ale bywa i tak, że jeszcze w dzień balu dzwonią z pytaniem, czy nie mamy jakiś wolnych miejscówek – mówił Roman Szarowski, wiceprezes Miejscowego Koła PZKO w Karwinie-Frysztacie.

Wspominał przy tym, że sam zaczął bawić się na karwińskich balach w latach 90. XX wieku. – Pamiętam słynne zabawy w domu

zdrowym w Darkowie. Sala była tam mniejsza, ale atmosfera wspaniała. Z kolei frysztackie bale odbywały się w starym domu PZKO i także wspominam je z dużym sentymentem. Kiedy jednak w naszej rodzinie pojawiły się dzieci, zrobiliśmy sobie z żoną przerwę w „balowaniu”. Natomiast dziś jestem jednym z organizatorów tego wydarzenia – mówił Roman Szarowski.

W Domu Przyjaźni pojawił się niespodziewanie także Marek Bartnicki z Lesznej Dolnej. – Jestem tutaj zupełnie prywatnie jako kierowca – zaznaczył. – Po prostu przywożem córki, które tańczą w zespole „Oldrzychowice”. Cieszę

się, że obejrzę ich występ, ponieważ rzadko mam taką okazję. Do tego zobaczę fragment karwińskiego balu, a trzeba wiedzieć, że byłem przy jego narodzinach – mówił Marek Bartnicki, który przypomniał, że Bal Polski miał początek pod Jaworowym. Pierwszy odbył się bowiem w Trzyńcu.

– Zabawa miała być organizowana na przemian u nas i w Karwinie, ale ostatecznie trzynieckie Koło zrezygnowało ze wspólnej pracy i każde wolało przygotować własny bal. W efekcie imprezę przejęły w całości koła karwińskie i w ciągu kilku lat stworzyły z niej renomowaną markę – mówił Marek Bartnicki. ▲

Przed nami kolejny karnawałowy weekend

Karnawałowy maraton trwa w najlepsze. W najbliższy piątek na Bal Śląski w Czeskim Cieszynie zaprasza Miejsowe Koło PZKO z Mistrzowic. Podczas zabawy wystąpi Zespół Regionalny „Su-

szanie”, gwiazdą wieczoru będzie zaś „Poddukelský umelecký ľudový súbor” z Preszowa. W tym samym czasie rodzice przedszkolaków i uczniów polskiej szkoły w Hawierzowie-Błędownicach

będą się bawili na dorocznym Balu Szkolnym.

W jego trakcie wystąpi Zespół Regionalny „Błędownianie” oraz tancerze „Floduru”, piątkową zabawę w Domu PZKO organizuje tamtejsze Koło Macierzy Szkolnej.

Dzień później, w sobotę, 26 stycznia, na czwartym polonijnym balu będą się z kolei bawili Polacy w Brnie. Karnawałowe szaleństwa organizuje Klub Polski „Polonus”. Do tańca zagra im Old Boys Band. (wik)



ROK PROFESORA STANISŁAWA HADYNY (2)

»Jasnym trzeba być od środka«

– Życzyłabym sobie, żeby nasza szkoła nigdy nie zapomniała o swoim patronie i o tym, co zrobił dla Zaolzia – mówi w rozmowie z „Głosem” Wanda Tomčala, dyrektor polskiej podstawówki im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy w latach 1996-2009. To z jej inicjatywy od 1998 roku kompozytor patronuje tej placówce. Wywiad idealnie wpisuje się w przypadający na 2019 Rok Stanisława Hadyny.

Szymon Brandys

W którym momencie i jak zrodziła się myśl, żeby to właśnie profesor Hadyna został patronem szkoły?

– W połowie lat 90. nowo powstałe Centrum Pedagogiczne wraz z Kuratorium Oświaty w Katowicach zorganizowało szkolenie dla dyrektorów szkół. Pojechałam na nie jako świeżo upieczona dyrektorka i tam poznałam pana Andrzeja Króla...

...polonistę z chorzowskiego Liceum im. Juliusza Słowackiego, który zresztą ma silne związki z Zaolziem i od lat współpracuje z tutejszymi polskimi szkołami. I to on panią zainspirował?

– Tak jest. Pan Andrzej był wówczas zastępcą kuratora oświaty w Katowicach i prowadził warsztaty pod nazwą „Rola patrona i ceremoniału szkolnego w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły”. A że zbliżało się stulecie wmurowania kamienia węgielnego pod pierwszą murowaną szkołę w Bystrzycy (w 1898 r.), to zaraz po tym szkoleniu zaczęłam się zastanawiać nad obchodami i jednocześnie nad nadaniem naszej placówce imienia. Andrzej Król, który jest człowiekiem niezwykle kreatywnym, mocno mnie wspierał w tym pomysle od samego początku. Wielką pomocą służył również prof. Daniel Kadłubiec, absolwent bystrzyckiej podstawówki.

Czy Stanisław Hadyna od razu został kandydatem na patrona?

– Nie. Historia jest bardziej zawiła. Mieliśmy w 1996 roku wyjazd szkoleniowy do Polski dla nauczycieli z Czech. Wraz z śp. Bogusławem Słowiaczkim, dyrektorem PSP w Jabłonkowie, Martą Rożką, dyrektorką z Wędrziny gościliśmy m.in. w Zakopanem. I tam stanęłam nad grobem Heleny Marusarzówny, wybitnej narciarki i bohaterskiej kurierki. Od razu wydała mi się dobrą kandydatką na patronkę, bo przecież Bystrzyca ma duże tradycje sportowe. Kiedy jednak rozmawialiśmy wieczorem z nauczycielami o tym pomysle, to stwierdziłam, że sport sportem, ale u nas także kultura jest bardzo ważna – mamy bowiem zespoły folklorystyczne, chóry szkolne, kapelę i... spontanicznie nasunął mi się Hadyna. Wszyscy, wraz z obecnym tam Andrzejem Królem, temu pomysłowi przyklasnęli.

Dlaczego akurat Hadyna?

– Przede wszystkim to nasz rodak z sąsiedniej Karpętnej. Został ochrzczony w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Jego ojciec Jerzy uczył w naszej szkole, napisał nawet sztukę, którą odegrali uczniowie. Hadyna był wielkim miłośnikiem i propagatorem beskidzkiego folkloru i dzięki niemu nasza kultura została rozślawiona po całym świecie. Założył ZPiT „Śląsk”, a w naszej szkole dużą uwagę zwraca się właśnie na folklor – mamy dwa zespoły: starszą i młodszą „Łączkę”, kapelę „Gróńczek” prowadzoną przez Jana Kubeczkę, nasze chóry też wykonują repertuar ludowy. To chyba wystarczające argumenty.



• Z inicjatywy Wandy Tomčali polska podstawówka Bystrzycy otrzymała w 1998 roku imię Stanisława Hadyny. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Pojawił się zatem patron, ale trzeba było rozpocząć całą procedurę administracyjną i przede wszystkim przekonać do niego środowisko...

– Oczywiście! Na szczęście jednak Rada Pedagogiczna od razu jednomyślnie poparła mój pomysł. I do pomocy włączyła się też Maria Podzemna, która prowadziła wówczas „Łączkę”. Wspierały nas też Miejskowe Koło PZKO i Macierz Szkolna. Same formalności to nie był wielki problem. Przede wszystkim trzeba było przecież przekonać samego Hadynę!



• Stanisław Hadyna (ur. 25 września 1919 w Karpętnej, zm. 1 stycznia 1999 w Krakowie), polski kompozytor, dyrygent, muzykolog i pisarz. Założył i wieloletni kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Na zdjęciu pomnik profesora przed siedzibą „Śląska” w Koszęcinie.

Profesor wtedy jeszcze żył. A nie było w zwyczaju nadawania szkołom imion żyjących patronów.

– No właśnie! Spotkaliśmy się w Koszęcinie i nie trzeba go było długo przekonywać. Powiedział nam, że się bardzo cieszy z uznania przez nas jego dorobku dla Śląska Cieszyńskiego i

dał nam oficjalną zgodę. Otrzymaliśmy też pozytywne odpowiedzi z ministerstwa oraz z Urzędu Szkolnego, ustaliliśmy datę i zaczęliśmy organizować jubileusz wraz z uroczystością nadania imienia szkole. Chcieliśmy oczywiście, żeby specjalnie dla nas w Domu Kultury „Trisia” w Trzynie wystąpił „Śląsk”. Problemem jednak było sprowadzenie zespołu z całym zapleczem (m.in. tira ze strojami) – nie mieliśmy aż takich finansów. Poprosiłam więc profesora, żeby wystąpiła przynajmniej część tan-

cerzy, a on na to, że szczerzątkowy „Śląsk” na Zaolziu nie wystąpi!

Wiemy jednak, że wystąpił cały zespół. Jak więc się udało?

– Tancerze przyjechali do nas jako turyści (śmiech). Nie wzięli tira, przebrali się już w Koszęcinie i wystąpili zaraz po części oficjalnej.

Na samym nadaniu imienia jednak się nie skończyło...

– Nie, bo Andrzej Król poradził mi jeszcze, że przydałby się jakiś sztandar, a ja do tego dodałam hymn szkoły. Razem z panią Podzemną sięgnęłyśmy po tekst Władysława Młynka „Mowo, moja mowo”, a nasz patron napisał do niego muzykę. To wszystko były nie tylko nowości w naszej szkole, ale też w Czechach, nie ma bowiem tutaj takich tradycji. Do dzisiaj uczniowie uczą się hymnu na pamięć i śpiewają go przy różnych okazjach. Poza tym na poddaszu szkoły urządziliśmy klasopracownię polonistyczną nazwaną „Hadynówką”, w której widniały słowa kompozytora „Jasnym trzeba być od środka”. Zresztą Hadyna przecinał wtedy wstęgę. Niestety dwa miesiące później, 1 stycznia 1999 roku, zmarł. Ponadto w pięciolecie nadania imienia odsłoniłmy tablicę na domu w Karpętnej, w którym urodził się nasz patron.

Czy do dzisiaj uczniowie w Bystrzycy uczą się w „Hadynówce”?

– Nazwa ta funkcjonuje dalej, ale tylko zwyczajowo. Samej klasy w takim kształcie, w jakim ją otwieraliśmy, już nie ma. W szkole przybyło uczniów, potrzebny był lokal i trzeba było stworzyć

nowe miejsce do regularnych zajęć, likwidując „Hadynówkę”.

Co według pani pozostało po Hadynie, co sama szkoła dzięki temu patronatowi zyskała?

– Wiele rzeczy. Reklamę, promocję, wyjazdy uczniów do Koszęcina, spotkania z innymi placówkami, które noszą jego imię, bo trzeba dodać, że po nas przyjeżdżały je szkoły w Chorzowie-Michałowicach i Frydku pod Pszczyną. Te przyjaźnie przetrwały do dziś, a dzięki tym kontaktom Zaolzie mogło być promowane w Polsce. Były też późniejsze występy „Śląska”, ja sama w ciągu 10 lat, czyli pierwszej dekady z patronem, widziałam ten zespół 38 razy i za każdym razem przy „Helokaniu” i „Ondraszku” nie mogłam powstrzymać łez.

Jak pani zapamiętała profesora Stanisława Hadynę?

– Jako przemilego człowieka, który miał serce na dłoni. Był bardzo wdzięczny za to, że „Śląsk” mógł występować u nas. Nie miałam zbyt dużo czasu, by go poznać, ale to pierwsze wrażenie z uroczystości nadania imienia pozostało. Pamiętam też, że był pod wrażeniem rodziców naszych uczniów, byłych tancerzy, którzy w dwunastu parach zatańczyli chodzonego. W tym szczególnym roku Stanisława Hadyny życzyłabym sobie tego, bym mogła jeszcze wiele razy obejrzeć występy „Śląska” i żeby szkoła nadal się rozwijała i nigdy nie zapominała o swoim patronie i o tym, co zrobił dla Zaolzia. Niech nigdy na korytarzach szkoły nie zabraknie głosów polskich dzieci! ▲



POLSKI BIZNES (12)

W najpiękniejszej dolinie Łomnej

Waleria i Bogdan Pytlikowie prowadzą od grudnia 2012 roku pensjonat „Rzehaczek” w Łomnej Dolnej. Wybudowali go od fundamentów, dosłownie na zielonej łące. Rozpoczynali, nie mając w branży hotelarskiej praktycznie żadnego doświadczenia. Dziś ich pensjonat ma najwyższe notowania na Morawach i Śląsku.

– Z wykształcenia jestem ekonomistą i przez jakiś czasem pracowałem w międzynarodowej korporacji. Jeździłem po całej Europie, rzadko bywałem w domu. Po pewnym czasie stwierdziliśmy z żoną, że nie tak wyobrażamy sobie wspólne życie. Postanowiliśmy więc sprzedać dom w Piotrowicach i wyremontować dom po dziadkach w Łomnej Dolnej – rozpoczyna opowieść Bogdan Pytlik. Jak zauważa, wraz z przeprowadzką w Beskidy pojawiło się pytanie, gdzie będą szukać pracy. – Pomyśleliśmy o turystyce. Znaleźliśmy grunt niedaleko ośrodka narciarskiego „Armada” i w ciągu dwóch lat wybudowaliśmy pensjonat – przybliża mój rozmówca. Przypnaje, że chociaż jako ekonomista potrafił wyliczyć, jakie dochody może przynosić niewielki pensjonat, to absolutnie nie przewidział, ile jego prowadzenie będzie wymagało wysiłku, czasu i poświęcenia. – Wyobrażaliśmy sobie spokojny biznes pod górami, a tu nagle okazało się, że pracujemy po 18 godzin na dobę przez siedem dni w tygodniu. Już po otwarciu zjechało bowiem do nas sporo gości, a my z żoną sami staraliśmy się ich obsłużyć. Nie byliśmy przygotowani na to, że jeżeli ktoś chce zjeść śniadanie już o siódmej, to my musimy wstać dwie godziny wcześniej, a wieczorem z kolei, że będziemy stać za barem nawet do drugiej w nocy. Po kilku takich tygodniach dosłownie padaliśmy z nóg i zaczęliśmy rozglądać się za kimś do pomocy – wspomina właściciel „Rzehaczka”.

Jestem też ciekawa genezy trudnej do wymówienia dla Czechów nazwy. – Na początku trochę zniechęcały mnie te polskie dwuzna-

ki. Dziś nie żałuję tego wyboru. Nazwa wzbudza zainteresowanie, dlatego wyróżnia się na tle innych pensjonatów – przekonuje Pytlik. A Rzehaczek? To nazwisko brata prababci pana Bogdana oraz cieszącej się szacunkiem osobistości Łomnej z przełomu XIX i XX wieku. – Rzehaczek uczył w polskiej szkole w sąsiedniej Łomnej Górnej i był pierwszym nauczycielem w Sałajce, posiadającym wykształcenie pedagogiczne. Był człowiekiem światłym, dobrym muzykiem, organistą oraz organizatorem budowy kościoła w Sałajce. Kiedy spłonęła stara drewniana szkoła w Łomnej Górnej, podjął się budowy nowej, murowanej. Była ona pierwszym murowanym budynkiem we wsi, z czego łomnianie byli należycie dumni – podkreśla właściciel pensjonatu. Ci, którzy znają język polski, mogą przeczytać o nim na planszy powieszzonej w restauracji. Pozostałym właściciele chętnie przybliżą tę postać. – Wszystkie tablice dotyczące Rzehaczka i historii Łomnej mają polskie teksty. Dzięki temu Zaolziacy od Jabłonkowa aż po Karwinę traktują to miejsce jako swoje, polskie. Chętnie organizują tu uroczystości rodzinne – wymienia potomek legendarnego łomniańskiego nauczyciela. Jak dodaje, pensjonat ma jeszcze inny związek z polską oświatą. W miejscu, gdzie został wybudowany, stała kiedyś drewniana polska szkoła. W latach 70. ub. wieku została jednak rozebrana i przewieziona do depozytu muzeum w Rożnowie pod Radhoszczem. – Jestem Polakiem i cieszę się, że nasz pensjonat łączy w sobie te wszystkie wątki – przypnaje Bogdan Pytlik.

Kiedy zapadła już decyzja o budowie pensjonatu, jego właściciele musieli określić, komu będzie służyć. Postawili na rodziny z dwójką lub trójką dzieci. – Doszliśmy do wniosku, że takie rodziny często mają problem z zakwaterowaniem i muszą zamawiać dwa oddzielne pokoje. Dlatego zdecydowaliśmy się na 4-5-osobowe apartamenty rodzinne. Te większe mają po dwie sypialnie, każdy



• Bogdan Pytlik przed pensjonatem „Rzehaczek”. Fot. BEATA SCHÖNWALD

posiada kuchnię. Dzięki temu klienci sami decydują, czy chcą korzystać z naszej restauracji, czy będą przygotowywać posiłki we własnym zakresie – mówi mój rozmówca. Z myślą o rodzinach obok pensjonatu powstały również boisko do piłki plażowej oraz plac zabaw. W restauracji jest kącik dla dzieci. – Moim zdaniem, dolina Łomnej jest najpiękniejszym miejscem w naszych Beskidach. Latem z powodzeniem można tu uprawiać turystykę pieszą lub rowerową, a zimą narciarstwo. Szkoda tylko, że ośrodek „Armada”, który stoi zaraz za naszym pensjonatem, od pięciu lat nie działa i nasi goście muszą dojeżdżać do okolicznych ośrodków. Podobno jednak już w przyszłym roku się to zmieni – informuje właściciel pensjonatu, wskazując wystające spod śniegu fundamenty przyszłego wyciągu krzeselkowego. (sch)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2012

Branża: hotelarsko-gastronomiczna

Liczba pracowników: 4

Kontakt: Pensjonat „Rzehaczek”, Łomna Dolna 309, 739 91

Tel.: 608 814 431

www.rzehaczek.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Płaca minimalna i jej pochodne

Od początku roku płaca minimalna jest u nas o 1150 koron wyższa i wynosi 13 350 koron. Pracownikom na konta wpłynie o 798 koron więcej, resztę podwyżki pochłonie bowiem podatek. Wyższa płaca minimalna znajdzie też przełożenie na wysokość innych płatności i świadczeń.

✓ I tak na przykład osoby, które nie uzyskują opodatkowanych przychodów, będą płacić wyższe składki ubezpieczenia zdrowotnego. Ich wysokość bowiem jest uzależniona właśnie od płacy minimalnej. Dotyczy to np. osób skreślonych z ewidencji urzędów pracy lub innych osób niepracujących, za które państwo składek nie opłaca. Składkę w wysokości 1803 koron trzeba uiścić do 8 lutego. Wyższe składki ubezpieczenia zdrowotnego będą też jednak płacić pracownicy korzystający z bezpłatnego urlopu, jeżeli ich wynagrodzenie brutto za dni przepracowane w konkretnym miesiącu będzie niższe, aniżeli płaca minimalna.

✓ Osoby bezrobotne zarejestrowane w urzędach pracy mogą poprawić swoją sytuację finansową, dora-

biając w ograniczonym przepisanym zakresie. W tym czasie nie przysługuje im zasiłek dla bezrobotnych. Wysokość wynagrodzenia nie może przekraczać połowy płacy minimalnej. W tym roku można więc dorobić ciut więcej – 6754 korony miesięcznie. Składek ubezpieczenia zdrowotnego nie trzeba opłacać, robi to państwo.

✓ Osoby otrzymujące emerytury państwowe, nie muszą płacić składek ubezpieczenia socjalnego ani zdrowotnego. Podatek od dochodów osób fizycznych obowiązuje tylko tych emerytów, którzy otrzymują rocznie świadczenia emerytalne przekraczające 36-krotność płacy minimalnej. Obecnie więc opodatkowana jest emerytura w wysokości 40 050 koron miesięcznie (480 600 koron rocznie).

✓ Wyższa płaca minimalna wpłynie też na wysokość ulgi podatkowej, przysługującej rodzicom dzieci uczęszczających do przedszkola. Maksymalna wysokość ulgi równa się bowiem płacy minimalnej, a więc obecnie jest to 13 350 koron.

✓ Nie wolno wreszcie zapomnieć o tym, że wraz z podniesieniem płacy minimalnej rosną też tzw. płace gwarantowane dla poszczególnych zawodów (nie mylić z dochodem gwarantowanym czy, jak kto woli, bezwarunkowym dochodem gwarantowanym). Gwarantowane płace minimalne wzrastają w tym roku o kwoty od 1150 do 2300 koron. Łatwo zauważyć, że ciągle są to stawki bardzo niskie nie tylko w porównaniu do wynagrodzenia przeciętnego, ale nawet do mediany dotyczącej poszczególnych zawodów. Szczególnie w okresie koniunktury gospodarczej i minimalnego bezrobocia płace takie na kolana na pewno nie powalają. Minimalne wynagrodzenie gwarantowane przysługuje pracownikowi wszędzie tam, gdzie nie obowiązują układy zbiorowe, a także w sferze budżetowej. I tak pracownicy zaszeregowani do grupy I mają zagwarantowaną płacę minimalną w wysokości 13 350 koron. Chodzi m.in. o kopaczki rowów, pomoce kuchenne, szwaczki niewykwalifikowane, magazynierów, sprzątaczkę, doręczycieli przesyłek.

Pracownicy w grupie II (m.in. robotnicy budowlani, sanitariusze, pokojówki, kierowcy samochodów osobowych, ochroniarze itp.) mogą liczyć co najmniej na 14 740 koron miesięcznie. Murarze, blacharze czy hydraulicy wykonujący nieskomplikowane prace, fryzjerzy, sprzedawcy, kasjerzy, kelnerzy czy barmani, niektórzy księgowi, mechanicy samochodowi i przedstawiciele wielu innych zawodów zaszeregowani do grupy III muszą otrzymać co najmniej 16 280 koron – o 1380 koron więcej, niż w roku ubiegłym. Pracownicy w grupie IV mają zagwarantowane miesięczne wynagrodzenie w wysokości 17 970 koron . Chodzi m.in. o pielęgniarki, hydraulików wykonujących skomplikowane prace, przewodników – tłumaczy, niektórych księgowych, doświadczonych kucharzy, mechaników samochodowych zajmujących się m.in. naprawą urządzeń elektronicznych czy maszynistów. W grupie V znajdują się m.in. kierowcy autobusów dla więcej niż 16 pasażerów, majstrzy, ratownicy, niektórzy księgowi-specjaliści, programiści, instruktorzy w szkołach jazdy, przed-

szkolanki. Ich zagwarantowane wynagrodzenie to 19 850 koron. Do grupy VI należą z kolei m.in. administratorzy sieci komputerowych, referenci handlowi, projektanci budowlani itp. Ich minimalne wynagrodzenie to obecnie 21 900 koron. Pracownicy zaszeregowani do grupy VII nie mogą zarabiać mniej, niż 24 180 koron. Chodzi m.in. o ekspertów finansowych, ekspertów IT, niektórych programistów, nauczycieli akademickich, lekarzy, farmaceutów itp. I wreszcie grupa VIII, czyli m.in. dyrektorzy ds. finansów i handlu czy maklerzy rynków kapitałowych: ich najniższe wynagrodzenie to obecnie 26 700 koron.

Na marginesie warto dodać, że przypisanie konkretnych profesji do poszczególnych grup od wielu lat jawi się jako mocno dyskusyjne, by nie rzec absurdalne. Bo niby dlaczego praca lekarza ma być niżej oceniana aniżeli praca fachowca zajmującego się operacjami giełdowymi? I czy to aby w porządku, że różnica pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem kopacza rowów a pielęgniarką to zaledwie 4620 koron?

SPORT

W SKRÓCIE

KARWINIACY NA ZGRUPOWANIU W SŁOWENII. Piłkarze Karwiny od poniedziałku przebywają na zgrupowaniu w Morawskich Toplicach w Słowenii. Z zespołem przygotowuje się również słowacki pomocnik Martin Bukata, kolejny nowy nabytek zaolziańskiego pierwszoligowca. Karwiniacy w Słowenii zaliczą dwa mecze sparingowe. Jutro o godz. 16.00 z Mariborem, w sobotę o godz. 14.00 z Zalaegerszegem. – Będziemy trenowali na naturalnej murawie. To wartość dodana tego zgrupowania – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, Norbert Hrnčár. Przed wyjazdem do Słowenii karwiniacy zaliczyli bezbramkowy sparing z drugoligowym polskim klubem Puszcza Niepołomice.



BANIK CZY DUKLA? Piłkarze ręczni Banika Karwina szykują się do rewanżowego meczu z Dukłą Praga w ramach finałowej walki o Puchar RC. Triumfatora Pucharu RC poznamy dziś wieczorem na parkiecie w Karwinie. Rewanżowy pojedynek rozpoczyna się w karwińskiej hali o godz. 18.00. Tydzień temu w Pradze podopieczni trenera Marka Michaliski zwyciężyli 29:26.



GŁADKIE ZWYCIĘSTWO. Z roli faworyta wywiązali się w sobotnim meczu kontrolnym drugoligowi piłkarze Trzyńca, którzy bez większych kłopotów pokonali trzecioligowe Otrokowice 5:0. Bramki dla podopiecznych trenera Jiřego Nečka zdobyli Šula, Vaněk, Janošík, Omasta i Arroyo. Trzyniec: Bárta – Nazareno (46. Arroyo), Kušnřr (46. Cienciala), Vaněk (46. Ilko), Janošćin, Hapal (67. Omasta), Janošćik (46. Weber), Bedecs, Reintam, Šula, Omasta (46. Klec). W piątek trzyńczanie zaliczą wyjazdowy sparing z GKS Katowice (11.00). (jb)

Jak na huśtawce

To nie tak miało być. Polscy skoczkowie kompletnie zepsuli niedzielny konkurs Pucharu Świata w Zakopanem. Najlepszy z biało-czerwonych, Dawid Kubacki, zajął 12. lokatę. Triumfował Austriak Stefan Kraft. Rozczarowania nie kryją po niedzieli skoczkowie, a także kibice. Czy w Sapporo będzie lepiej?

Janusz Bittmar

Polacy przystępowali do niedzielnych zawodów indywidualnych podbudowani sobotnim trzecim miejscem w konkursie drużynowym, w którym przegrali tylko z Austriakami i Niemcami. Jednak już pierwsze skoki podopiecznych Stefana Horngachera pokazały, że coś nie tak. I to „coś” towarzyszyło polskim zawodnikom do końca rywalizacji na Wielkiej Krokwi. Fatalnie spisał się zwłaszcza Kamil Stoch. Wicelider klasyfikacji generalnej PŚ nawet nie awansował do drugiej serii! Dawid Kubacki po skoku na odległość 130 m został ostatecznie sklasyfikowany na 12. pozycji, najwyżej spośród jedenastki Stefana Horngachera.

– Nie wiem. Nie mam pojęcia, co się stało. Seria próbna była dla nas naprawdę dobra. Zarówno Dawid, jak i Kamil oddali dobre skoki, ale w pierwszej serii konkursowej nie byli w stanie odlecieć. Na monitorze nie było widać, by pojawił się problem z wiatrem. Może zmieniło się jednak na chwilę ciśnienie powietrza. To wyglądało, jakby skoczkowie nagle stali się ciężsi o dziesięć kilogramów – zastanawiał się szkoleniowiec polskiej kadry, Stefan Horngacher. – Kamil był bardzo rozczarowany. Nie wiedział, co się stało. Zresztą my też nie, bo owszem Kamil popełniał błędy w sobotę, ale po analizie wyeliminowa-



● W Zakopanem najlepiej z Polaków spisał się Dawid Kubacki. Fot. PZN

waliśmy je i to od razu zadziało w serii próbnej. Musimy nadal pracować, by nasze skoki wyglądały tak jak w serii próbnej. Wciąż stać nas na walkę o miejsca na podium – zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami.

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego, Apoloniusz Tajner, po słabym niedzielnym występie w Zakopanem nie załamuje rąk. – Pa-

nika jest nie na miejscu. Przed nami zawody w Sapporo. Do Japonii polecą cała pierwsza kadra – stwierdził. To zmiana w porównaniu z poprzednimi sezonami, w których Sapporo było traktowane przez większość drużyn nieco po macoszemu. W Japonii, po świetnych wynikach Ryoyu’u Kobayashiego, od listopada trwa „skokomania”. Kobayashi w Zakopanem męczył

się podobnie, jak czołowi polscy skoczkowie, ale do przystanków w Sapporo na pewno zdąży się przygotować perfekcyjnie.

Obie odsłony weekendowych skoków w Zakopanem zostały przeprowadzone w stonowanej oprawie podyktowanej żałobą narodową, którą po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza ogłosił prezydent RP, Andrzej Duda. ▲

Weekendowy serwis hokeja: Indianie zatrzymali

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC

– PILZNO 5:6 (k)

Tercje: 1:2, 2:1, 2:2 – 0:0. Bramki i asysty: 16. D. Musil (O. Kovařćik, M. Kovařćik), 21. Marcinko (Martin Růžićka, Hrňa), 37. Chmielewski (Roth), 51. Cienciala (Martin Růžićka, M. Doudera), 60. Martin Růžićka (Roth, Marcinko) – 7. Kaňák (Kracćik, V. Němec), 10. Kracćik (Kratěna, V. Němec), 29. P. Straka (Čerešňák), 46. Čerešňák (P. Straka, Gulaš), 55. Eberle (N. Jones, P. Straka), dec. karny Kratěna.

Trzyniec: Hrubec – Krajćicek, Gerńat, D. Musil, Galvińš, Roth, M. Doudera, Matyáš – Hrňa, Marcinko, Roberts Bukarts – Martin Růžićka, Cienciala, Dravecký – Svaćina, Polanský, Adamský – Chmielewski, M. Kovařćik, O. Kovařćik.

Miłośnicy faktów statystycznych będą wniebowzięci. Nawet

w piętnastym meczu z rzędu hokeiści Trzyńca schodzili z taflí z co najmniej punktem w kieszeni. W starciu z Pilznom nie udało się jednak Stalownikom przedłużyć innej, znacznie atrakcyjniejszej serii – dwunastu meczów na własnym lodowisku bez porażki. Na taflí Werk Areny w niedzielne popołudnie walczone zaciekle aż do karnych, w których szczęście uśmiecneło się do Indian z zachodnich połaci Czech. Protagoniści bramkostrzelnego spotkania nie odkryli Ameryki – karne były, są i będą loterią. – W karnych mieliśmy pecha, ale zawsze powtarzam, że to loteria. Mecz na pewno spodobał się kibicom. Padło sporo bramek, a finał do końca trzymał w napięciu – stwierdził Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzyniec. Dodatkowy punkt za wygraną w dyscyplinie zręcznościowej wystrzelił gościom Ondřej Kratěna, pokonując Šimona Hrubca w drugiej

serii najazdów. Dziewięć bramek w tym sezonie zdobył w barwach Trzyńca polski napastnik Aron Chmielewski, który po współpracy z Rothem w 37. minucie z kilku kroków wpakował gumę za plecy Milczakowa – zapewniając swej drużynie tymczasowy remis 3:3. W przypadku obu drużyn, koło strzeleckiej fortuny toczyło się jednak dalej...

HRADEC KR. –

WITKOWICE 3:1

Tercje: 1:0, 1:1, 1:0. Bramki i asysty: 15. Rákos, 33. F. Pavlík (Vincour, Koukal), 56. Lessio – 40. Kucsera.

Witkowice: Bartošák – D. Krenželok, Výtisk, Gregorc, Šidlík, Trška, Mrázek – Dej, Lev, Olesz – Tybor, O. Roman, D. Květoń – Szturc, Poletín, Kucsera – P. Zdráhal, Š. Stránský, Schleiss.

Drużyna Witkowic dwa dni wcześniej w fantastycznym meczu zgasiła Kometę Brno, awansując

na fotel wicelidera tabeli. Końcówka weekendu była już jednak mniej optymistyczna. – Niestety nie nawiązaliśmy do meczu z Kometą. Na taflí Mountfieldu hokeja z prawdziwego zdarzenia było jak na lekarstwo – ocenił przegraną szkoleniowiec Witkowic, Jakub Petr. Gospodarze wyszli na prowadzenie po strzale od niechcenia z kija Daniela Rákosa. Pod znakiem przypadkowych akcji i błędów w defensywie stała również reszta spotkania.

Lokaty: 1. Trzyniec 72, 2. Liberec 69, 3. Hradec Kr. 69, 4. Witkowice 68 pkt. Dziś: Liberec – Trzyniec (18.00); jutro: Witkowice – Ołomuniec (17.30).

CHANCE LIGA

PORUBA –

HAWIERZÓW 2:1 (k)

Tercje: 0:0, 0:0, 1:1 – 0:0. Bramki



● W Werk Arenie walczone o każdy centymetr lodowiska. Fot. hccelari



Chcę przygotować ciało do igrzysk olimpijskich w Tokio. Rezygnuję zatem z sezonu halowego

Adam Kszczot, polski lekkoatleta (800 m)

WIKTORIA SIKORSKA, REPREZENTANTKA POLSKI W HOKEJU NA LODZIE:

Dziewczyny nie chcą zrobić sobie krzywdy

W hokeju zakochałam się od pierwszego wejrzenia – mówi w rozmowie z „Głosem” Wiktoria Sikorska (na zdjęciu), najlepsza napastniczka mistrzostw świata do lat 18 Dywizji IB. Reprezentantka Polski, grająca w klubie HC Wilki Czeski Cieszyn, w czempionacie w Szkocji sięgnęła po koronę królowej strzelczyń, zdobywając sześć bramek.

Janusz Bittmar

W jakich kategoriach traktujesz czwarte miejsce wywalczone w mistrzostwach świata? To sukces, czy liczyłeś może na więcej?

– Bez wątpienia to duży sukces całej drużyny. Wszyscy myśleli, że w turnieju będziemy skazane na porażkę, ale tak się nie stało. Zamiast gry o uratowanie skóry, była walka o czołową trójkę tabeli. W końcu zabrakło nam jednego punktu do trzeciego miejsca. Niemniej czwarta lokata to piękny wynik i czujemy się wspaniale. Ja podwójnie, bo udało mi się sięgnąć po koronę królowej strzelczyń.

Za rok powtórka, bo czwarte miejsce w Szkocji zapewniło wam udział w przyszłorocznych mistrzostwach. Jest szansa na awans do elity i pokazanie chłopakom, że hokejem w Polsce rządzą dziewczyny?

– Nadzieja umiera ostatnia. Po rozmowie z trenerami uzgodniłyśmy, że w przyszłym roku przygotowujemy

się do mistrzostw na tyle odpowiedzialnie, żeby być w stanie powalczyć o awans. W przyszłym roku będę występowała po raz ostatni w kategorii U18, a więc chciałabym się godnie pożegnać z dziewczynami. Za dwa lata będę już walczyła w barwach seniorskiej reprezentacji. Czas leci szybko. Jeszcze w zeszłym roku uczęszczałam do polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie, a obecnie jestem już uczennicą średniej szkoły w Hawierzowie.

Jesteś zawodniczką czeskokocieszyńskiego klubu HC Wilki, ale na co dzień trenujesz w trzynieckiej Werk Arenie. I to w dodatku z chłopakami...

– Trenerzy wpadli na pomysł, żeby czeskokocieszyńską drużynę młodzieżową połączyć z „B” zespołem młodych Stalowników. Gram normalnie z chłopakami, ale oprócz tego regularnie występuję też w kobiecej ekstraklasowej drużynie w Karwinie. Wpadam często na mecze do Werk Areny, ale najchętniej śledzę wychny młodych Stalowników. To

najlepszy sposób na poprawianie warsztatu. Trenerzy dali mi jednak do zrozumienia, że powinnam śledzić też na bieżąco kobiecy hokej. W przyszłości postawię bowiem wyłącznie na grę z dziewczynami, a co tu ukrywać, męski i kobiecy hokej to dwie różne galaktyki.

Spróbujesz zdefiniować największe różnice pomiędzy męskim a kobiecym hokejem?

– Dziewczyny bardziej myślą na lodzie. Myślą w kategoriach typowo kobiecych, czyli żeby nie zrobić komuś krzywdy. Brakuje więc chociażby ostrych pojedynków pod bandą. W tych mistrzostwach zauważyłam jednak lekką zmianę na lepsze w podejściu do gry i to w zasadzie dotyczącą wszystkich zespołów. Hokej zrobił się bardziej dynamiczny, łokcie też były ostrzejsze. Nam brakuje chociażby większej liczby strzałów z dystansu, a także uderzeń z klepki czy w stylu golfowym. To kwestia nastawienia podczas treningów.

Który mecz w barwach reprezen-



Fot. ARC

tacji Polski zapamiętasz z tych mistrzostw najmocniej?

– Na pewno nasze inauguracyjne spotkanie z Wielką Brytanią. Prowadziłam w nim zespół do zwycięstwa, strzelając dwie bramki. Dobry start w czempionacie dodał nam skrzydeł, opadła z nas trema.

A najtrudniejszy?

– Najwyżej zawiesiły poprzeczkę Francuzki, które skądinąd awansowały z pierwszego miejsca do A Dywizji. Dziewczyny z Francji pokazały, jak powinno się grać w hokeja. Było szybko, agresywnie, a do tego Francuzki imponowały świetnym wyszkoleniem technicznym. My dopasowałyśmy się pod grę Francuzek, ale zabrakło nam bramek, żeby przechylić szalę spotkania na naszą korzyść.

Większość hokeistów w twoim wieku marzy o grze za oceanem.

Czy w kobiecym hokeju istnieje odpowiednik NHL?

– Każda dziewczyna marzy o grze w Kanadzie lub USA. Tam można zarobić nieźle pieniądze i zagrać z najlepszymi. Wysoki poziom posiadają też rozgrywki w Skandynawii. Podczas turnieju w Sosnowcu rozmawiałam z pewnym hokejowym agentem, który zaproponował mi grę w prestiżowym turnieju w Szwecji. Sugerował też, że może mi znaleźć szkołę w Stanach. Wolę jednak o tym bliżej nie mówić, żeby nie zapeszyć.

Masz okazję zarekomendować kobiecy hokej na łamach „Głosu”. Twoja najważniejsza rada dla początkujących dziewczyn?

– Ważne, żeby szybko się nie zrazić, bo hokej to wymagający sport. Warto też zacząć w mniejszym klubie i stopniowo rozwijać talent. Hokej daje dużo frajdy, poznałam dzięki niemu wiele wspaniałych osób. ▲

Stalowników



i asysty: 43. Guman (T. Jáchym, Illéš), dec. karny Toman – 48. Kotala (Bořuta, Gřeš).

Poruba: Dolejš – Ovčáčík, Slavík, Urbanec, Černý, Pastor, Mamajew, Šnajnar – J. Káňa, Kanko, Dufek – Illéš, T. Jáchym, Guman – Ollender, Toman, Ďurač – Alexejew, Vymazal, Fojtík.

Hawierzów: Matoušek – Chroboček, Matai, Bořuta, Staněk, Rašner, Dudek – Maruna, F. Seman, Rehuš – Bambula, R. Veselý, Kotala – Gřeš, Pořízek, L. Bednář – O. Procházka, Haas, Cihlár.

Pierwszoligowe derby swoim poziomem nie odbiegały od spotkań w ekstraklidze, tym bardziej, że w obu zespołach nie brakuje hokeistów występujących w przeszłości w najwyższej klasie rozgrywek, a zespoły prowadzą doświadczeni szkoleniowcy. Dla Miloša Holania, trenera ostrawskiej drużyny, pojedynek był jednym z najtrudniejszych w dotychczasowym sezonie. – Przed własną publicznością chcieliśmy sięgnąć po komplet punktów, ale goście byli innego zdania. Wielkie dzięki należą się zwłaszcza Dolejšowi, który wybronił kilka „setek”, włącznie z karnymi – sko-

mentował derby Holaň. W obozie AZ Hawierzów panował niedosyt. – Przegraliśmy czwarty mecz z rzędu. To problem, ale wierzę, że szybko wyjdziemy z impasu – ocenił trener hawierzowskiej drużyny, Jiří Režnar.

Lokaty: 1. Jihlava 91, 2. Wsecin 89, 3. Kladno 83,... 7. Hawierzów 70, 8. Frydek-Místek 67, 12. Poruba 59 pkt. Jutro: Hawierzów – Wsecin (18.00).

II LIGA

DS CZ. BUDZIEJOWICE – ORŁOWA 4:2

Tercje: 2:0, 1:1, 1:1. Bramki i asysty: 7. Bárta (Trummer, Škopek), 10. Vak (Šulcík, Dudáček), 28. Bárta (Kříž, Dudáček), 60. Kronus (Trummer) – 38. Hovsepjan (Štěpánek), 60. Tomis (Klíma, Hovsepjan). Orłowa: Piták – Janiczek, Tomis, Štěpánek, Šendera, Spálovský, Kunc, Teplanský – Brodek, Achmetjanow, Šmíd – Hovsepjan, Kovařík, Klíma – Konečný, Pacoň, Plánka.

Losy orłowskich hokeistów są policzone. Podopieczni trenera Darka Stránskiego po kolejnej z rzędu porażce przymierzają się do gry w barażach o utrzymanie drugoligowej przynależności. – Przegraliśmy z Budziejowicami u siebie, przegraliśmy na wyjeździe. Nic dodać, nic ująć. Przed nami kluczowa walka z Pelhrzymowem, musimy się do niej idealnie przygotować. Mobilizujemy resztki sił – zadeklarował szkoleniowiec Orłów.

Lokaty: 1. Szumperk 60, 2. W. Międzyrzecze 54, 3. Hodonin 51,... 7. Orłowa 21 pkt. 26 stycznia (17.00): Orłowa – Pelhrzymow.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Rożnów pod Radhoszczem – Bospor Bogumin 6:7 (dla gości: Gelnar, Putnierz, Kovalski 2, Sysala, Ivan 2), SK Karwina – Beneszów Górny 11:0 (Holý 3, Pavlas, Kasperlík, Hegegy, Grepl, Chomič 3, Zakut'ánský), Karniów – Cz. Cieszyn 6:1 (dla gości: Voznica). Lokaty: 1. Karniów 46, 2. Studenka 43, 3. Cz. Cieszyn 41, 4. Karwina 41, 5. Bogumin 37 pkt. **(jb)**

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 21. 1. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,260	4,310
USD	3,740	3,820

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170
EUR	4,240	4,340
USD	3,720	3,820

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,930	6,040
EUR	25,350	25,800
USD	22,250	22,750

BENZyna

Ceny paliw na stacjach z dnia 21. 1. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,61 zł
ON	4,87 zł
LPG	2,02 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	4,61 zł
ON	4,91 zł
LPG	2,22 zł

Cieszyn, Shell	
E95	4,59 zł
ON	4,89 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,55 zł
ON	4,82 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	30,90 kc
ON	31,50 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu«
przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji »Głosu« przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – KARWINA: Pinokio (22, godz. 9.00, 10.30; 23, godz. 9.00, 10.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Spider-Man: Uniwersum (22, 23, godz. 16.00); Kursk (22, godz. 19.00); Creed II (22, 23, godz. 20.00); Balon (23, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (23, 24, godz. 19.00); Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra (24, godz. 16.00); Gęsia skórka 2 (24, godz. 17.30); Kartoteka 64 (24, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Gęsia skórka (22, godz. 17.30); Cena za štěstí (22, godz. 19.30); Sąsiedzi (23, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (23, godz. 19.00); Robin Hood (24, godz. 17.00); Faworytka (24, godz. 18.00); Glass (24, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Królowa Śniegu: Po drugiej stronie lustra (22, 23, godz. 14.00); Robin Hood (22, 23, godz. 17.30); Bufo Alvarius (22, godz. 20.00); Teraz albo nigdy (23, godz. 20.00); Faworytka (24, godz. 17.30); Naruśitel (24, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Mała Czarownica (23, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Raplh Demolka w internecie (22-24, godz. 15.00, 17.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regio-

nalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzinec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – SP im. St. Hadyny w Bystrzycy zaprasza do udziału w XII Memoriale J. Konderli – zawodach w biegu na nartach dla wszystkich kategorii wiekowych, które odbędą się w piątek 25 stycznia na trasach biegowych w okolicach kręgielni w Bystrzycy. Prezentacja zawodników w godz. 16.30-17.00 w lokalu Domu PZKO. W razie niesprzyjających warunków śniegowych impreza się nie odbędzie – prosimy śledzić informacje na stronie internetowej szkoły www.pspbystrice.cz.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza w niedzielę 27. 1. o godz. 16.00 do Domu PZKO na przedstawienie teatralne pt., „Starzik, starka i komputer” w wykonaniu własnych członków. Scenariusz i reżyseria Kazimierz Cieślak.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI” w RC – Zaprasza na wycieczkę autokarową 2. 2. na Wielką Raczę. Punktem wyjścia jest Oszczadnica Dedowka, a celem schronisko na Wielkiej Raczy. W razie dobrych warunków śniegowych zapraszamy również na biegówki. Miłośnicy narciarstwa zjazdowego mogą skorzystać ze stoków nar-

ciarskich Wielkiej Raczy – Snow Paradise Wielka Racza, Oszczadnica. Wycieczkę prowadzi Tadek Farnik 776 04 63 26. Są wolne miejsca!

STONAWA – MK PZKO zaprasza w sobotę 26. 1. na uroczystość wspomnieniową w hołdzie ofiarom konfliktu zbrojnego o Śląsk Cieszyński ze stycznia 1919 roku, która odbędzie się pod patronatem ministra obrony narodowej RP, Mariusza Błaszczaka. Godz. 11.00 – nabożeństwo ekumeniczne w kościele parafialnym, godz. 12.15 – ceremonia na cmentarzu, godz. 13.00 – wystawa rocznicowa w Domu PZKO przygotowana przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC, godz. 13.30 – projekcja filmu Otylii Tołboły i Jiřego Brzóska „Stara fotografia”.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Chór dziecięcy „Trallala” zaprasza w niedzielę 27. 1. o godz. 18.30 do kościoła katolickiego w Alejach Masaryka w Cz. Cieszynie na koncert kolęd i muzyki sakralnej. Zabrzmią kolędy oraz utwory sakralne różnych epok i w różnych językach. Chórowi akompaniować będzie Marta Wierzoń na organach, Alicja Adamczyk na fortepianie oraz mały zespół instrumentalny.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

WSPOMNIENIA

Wspomnienie jest formą spotkania.

W dniu 21 stycznia 2019 minęła 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Wujka, Szwagra i Kolegi

śp. inż. JANA KAWULOKA
z Gródka

Zawsze zostanie w naszych sercach i pamięci. Małżonka Pavla, córka Renata i synowie Paweł i Jakub z rodzinami. GŁ-042

Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niechaj wspomni.

Jutro, 23 stycznia, minie 20. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. KAROLA KOTASA

z Ropicy

Z miłością i szacunkiem wspominają i o modlitwę proszą synowie Bogusław i Tadeusz z rodzinami. GŁ-044

Firma ARAGMA s.r.o., ortodocja MUDr. Agaty Mohammad, zatrudni

ASYSTENTKĘ/RECEPJONISTKĘ DO GABINETU ORTODONTYCZNEGO

Kwalifikacje:
ukończona szkoła średnia, wyższa, odpowiedzialność, zdolności organizacyjne, komunikatywność, otwartość i przyjazny sposób bycia, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, podstawy języka angielskiego, praca z komputerem, podstawy księgowości.

Oferujemy:

- stałą pracę w miłym zespole, możliwość rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji.
- Rozpoczęcie pracy w dogodnym terminie.

CV prosimy wysłać na e-mail: contact@big-smile.eu do 1. 2. 2019

GŁ-040



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POKSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



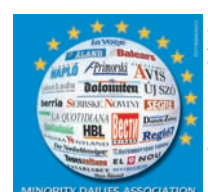
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

NEKROLOGI

Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa.

Flp. 3,20



Z głębokim smutkiem w sercach zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 17 stycznia 2019 zmarł w wieku niespełna 90 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. mgr KAROL WAŁACH
emerytowany profesor Gimnazjum Polskiego i Technikum Rolniczego w Czeskim Cieszynie, zamieszkały w Bystrzycy nad Olzą

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 23 stycznia 2019 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy nad Olzą. W smutku pogrążona rodzina.

GL-048

Wyrazy głębokiego współczucia i otuchy w tych ciężkich chwilach dla prezesa Kongresu Polaków Mariusza Wałacha i Jego Rodziny z powodu śmierci

OJCA

składa Kongres Polaków w Republice Czeskiej.

GL-045

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia Mariuszowi Wałachowi oraz całej Rodzinie z powodu zgonu

śp. mgr. KAROLA WAŁACHA

składa Zarząd Główny PZKO.

GL-047

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA KAROLA

składają Mariuszowi Wałachowi, prezesowi Kongresu Polaków w RC, oraz Jego Rodzinie pracownicy redakcji „Głosu” oraz spółki Pol-Press.



Nie zmarł ten, kto w sercach żyje...

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 9 stycznia 2019 zmarł nagle w wieku 76 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier, Kuzyn i Wujek

śp. inż. RUDOLF NEMETH
zamieszkały w Karwinie-Mizerowie

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbył się w środę 16 stycznia 2019 o godzinie 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysz-tacie, skąd został przewieziony na cmentarz w Karwinie-Mizerowie. W imieniu zasmuconej rodziny: żona Irena, córki Radomira i Pavlina z rodzinami oraz wnuki Jakub i Kamil.

RK-017

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...



Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19 stycznia 2019 odeszła od nas na zawsze przeżywszy 93 lata nasza Droga Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

śp. MARTA SZKUCIKOWA
z domu Legerska
zamieszkała w Lesznej Dolnej nr 157

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w piątek 25 stycznia 2019 o godz. 13.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu. Pochówek po mszy św. na miejscowym cmentarzu. W smutku pogrążona rodzina.

GL-046

Dziękujemy Ci za to, kim byłeś, za każdy dzień, który z nami spędziłeś.

Wyrazy szczerego współczucia szanownej pani Marii Pawlasowej z powodu zgonu Męża

śp. LEOPOLDA PAWLASA

składają koledzy z Klubu Seniora MK PZKO w Karwinie-Raju.

RK-021

Wyrazy głębokiego współczucia żonie oraz córkom z rodzinami z powodu zgonu Męża i Ojca

śp. inż. JANA WYTRZENSA

składa Zarząd MK PZKO w Karwinie-Raju.

RK-020

PROGRAM TV

WTOREK 22 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Losy gwiazd **10.35** Dynastia Novaków (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Worek **15.05** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.40** Podróżoma-nia **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Re-vival (film) **21.55** Columbo (s.) **23.05** Taggart (s.) **0.50** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Planeta Ziemia **9.50** Lwie walki o terytorium i życie **10.40** Królestwo natury **11.05** Tajem-nice domu życia **11.35** Chwasty w cze-skim krajobrazie **12.10** Nie poddawaj się **13.00** Chcesz je? **13.10** Rodzina po-nad wszystko **13.50** Illes Medes **14.25** Pompeje: tajemnice skamieniałych ciał **15.15** Wojowniczk **16.05** Bomba, która mogła zniszczyć ludzkość **17.10** Na rachunek życia **17.30** Wspaniałe krainy **18.15** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **18.45** Wieczorynka **19.00** Przez ucho igielne **19.25** Pavel Josef Šafařík **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Piekło pod powierzchnią **20.50** W Mosulu **21.45** Stróż na kolei (film) **23.35** Ba-bel Berlin (s.) **1.10** Kościół katolicki – zmowa milczenia.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Uli-ca (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wia-domości **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogro-dzie (s.) **14.10** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Agenci NCIS (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.25** Dr House (s.).

PRIMA

6.30 Blade (s. anim.) **6.55** My Little Pony (s. anim.) **7.40** M.A.S.H. (s.) **9.45** Policja w akcji **10.35** Spadająca gwiaz-da (film) **12.25** Południowe wia-do-mości **12.35** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Lekarz z gór (s.) **14.35** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wia-domości **16.55** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krej-zów (s.) **21.35** Policjanci z centrum (s.) **22.45** Top Star magazyn **23.40** Poli-cja w akcji **0.35** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 23 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Losy gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Zło-dziejska komedia **14.35** Columbo (s.) **15.50** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomo-sci regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wia-domości, sport **20.00** Najlepsze gafy **21.15** Czarni baronowie (s.) **22.10** Grantchester (s.) **23.00** Sprawy de-tektywa Murdocha (s.) **23.45** Krymi-nolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Sto cudów świata **9.55** Pompeje – tajemnice skamie-niałych ciał **10.45** Apokalipsa – Hitler **11.40** Po holokaucie **12.35** Traszka **12.50** Tajemniczy świat podziemi **13.15** Nasza wieś **13.45** Ta nasza ka-pela **14.10** Folklorika **14.40** Historie domów **14.55** Kwartet **15.25** Króle-stwo Mustang **16.15** Telewizyjny klub niesłyszących **16.45** Mój ojciec i jego ulubione obozy koncentracyjne **17.45** Ludzie z maneży **18.45** Wieczorynka **18.50** Babel **19.20** Kamień **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Po-dróż po Małych Antylach **21.30** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śnie-gu **21.55** Zamknięty świat **22.40** Hi-ler a holocaust **23.30** Bates Motel (s.) **0.15** Opowieść podręcznej (s.).

POLECAMY



• **Revival**
Wtorek 22 stycznia, godz. 20.00, TVC 1



• **Podróż po Małych Antylach**
Środa 23 stycznia, godz. 21.00, TVC 2



• **Colette**
Czwartek 24 stycznia, godz. 22.00, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Uli-ca (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomo-sci **12.35** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Za-mieńmy się żonami **21.35** MasterChef Czechy **23.00** Agenci NCIS (s.) **23.55** Bez śladu (s.) **0.50** Dr House (s.).

PRIMA

6.40 Ben 10 (s. anim.) **6.55** My Little Pony (s. anim.) **7.40** M.A.S.H. (s.) **9.45** Policja w akcji **10.35** Płomień miłości (film) **12.25** Południowe wiadomości **12.35** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Lekarz z gór (s.) **14.35** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.55** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.35** Kapitan Ex-ner (s.) **0.15** Policja w akcji **1.05** Komi-sarz Rex (s.).

CZWARTEK 24 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Ten, kogo przewieje (bajka) **10.30** List do ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wycieczka **14.20** Durrellowie (s.) **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morder-stwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Życie to bal (s.) **21.00** Gejzer **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Columbo (s.) **0.05** Grantche-ster (s.) **0.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Niesamowite zja-wiska natury **9.55** Wspaniałe krainy **10.40** Na winnym szlaku **11.10** Mor-dercza maszynieria Hitlera **12.00** Ma-gazyn chrześcijański **12.30** Chcesz je? **12.35** Illes Medes **13.05** Kamień **13.30** Historie domów **13.50** Wojow-niczki **14.40** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **15.10** Piekło pod powierzchnią **15.50** Wiadukt Millau: Most w chmurach **16.45** Lwie pojedynki o terytorium i życie **17.35** Dzięki bogu za piłkę **18.15** Podróż po Małych Antylach **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.25** František Palacký **19.50** Wiadomo-sci w czeskim j. migowym **20.00** Z kucharzem dookoła świata: Turcja **21.00** Strony rodzinne **21.30** Skarby narodowe **22.00** Colette (film) **0.00** Q **0.30** Kościół katolicki – zmowa milczenia.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Połu-dniowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w ró-żanym ogrodzie (s.) **14.10** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wia-domości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Gwiazd-ne życie **22.10** Firewall (film) **0.20** Dr House (s.).

PRIMA

6.40 Ben 10 (s. anim.) **6.55** My Little Pony (s. anim.) **7.40** M.A.S.H. (s.) **9.45** Policja w akcji **10.35** Oczyma miłości (film) **12.25** Południowe wiadomości **12.35** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Lekarz z gór (s.) **14.35** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.55** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Prima Partička **22.40** Tak jest, szefie! **23.45** Policja w akcji **0.40** Komisarz Rex (s.).

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. ciężka praca, znój

2. mała rama

3. pochylenie na powitanie

4. zbierane, publikowane, przetwarzane...

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. górna część klatki piersiowej

2. dzielnica Gdańska ze słynnymi organami lub płynny tłuszcz

3. inaczej rozrywany

4. pochwa japońskiego miecza

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Wyrazy trudne lub mniej znane:

SAYA

NASI DZIAŁACZE

MARIA MIKULA

Członkinią Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego stałam się w momencie ukończenia szkoły podstawowej. Początkowo należałam do Miejsowego Koła w rodzinnych Stanisławicach. Pamiętam, że mieliśmy tam Klub Młodych, działały kółko taneczne i śpiewacze. W latach 60. XX wieku przygotowywaliśmy przedstawienia i różne inne programy. Regularnie też występowaliśmy pod szyldem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w RC. Mając 21 lat wyszłam jednak za mąż i przeprowadziłam się do męża do Cierlicka. Zamieszkaliśmy razem, zaczęliśmy remont domu, urodziła nam się trójka dzieci, najpierw syn, potem dwie córki. Mąż Władysław udzielał się w PZKO na Kościelcu, więc i ja przeniosłam się do tego Koła. Z czasem został prezesem Koła i funkcję tę sprawował przez 16 lat. W latach 90., gdy w naszym kraju zaszły zmiany, członkowie PZKO na Kościelcu rozpoczęli budowę Domu Żwirki i Wigury. Mąż pracował w hucie, ale był mocno zaangażowany w tę inwestycję, na mojej głowie było zaś wówczas nasze gospodarstwo i wychowanie dzieci. Niestety mąż ciężko zachorował i musiał zrezygnować z bycia prezesem. Potrzebował opieki, więc i ja przerwałam działalność w PZKO.

Od sześciu lat jestem wdową i ponownie zaczęłam udzielać się w naszym Kole. Najczęściej pracuję w kuchni w czasie różnych imprez, gdy trzeba, pomagam także w sprzątaniu. W PZKO działa dziś również moja najmłodsza córka, która jest skarbnikiem Koła. To cieszy, że wśród nas są młodzi ludzie, a Dom PZKO cały czas tętni życiem. Mamy tutaj Klub Kobiet, działa Klub Seniora, przynajmniej raz w miesiącu wszyscy się spotykamy. Pomagamy także przy organizacji różnych imprez. Na przykład 5 marca będziemy miały w Klubie Kobiet Babskie Ostatki, a to bardzo fajna impreza. Na co dzień współpracujemy również z Kołem Gospodyń Wiejskich w Chybiu, dokąd regularnie jeździmy.

Cieszę się, że zdrowie mi nadal dopisuje. Dzięki temu nie ma imprezy, w której bym nie uczestniczyła. Moje wnuki uczą się obecnie w polskiej szkole w Cierlicku, więc z tą placówką także na co dzień współpracujemy. Tamtejsi nauczyciele są naprawdę wspaniali. (wik)



Fot. WITOLD KOZDON

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie cytatu, którego autorem jest teolog Hugo Black (1868-1953):
„Do młodych ludzi przyjaźń przychodzi w glorii wiosny, jako najwspanialszy cud piękna, misterium narodzin. Ale i dla starszych jest ona równie pięknym kwiatem...”

1. ...Saint-Germain, francuski klub piłkarski

2. roślina o kolczastych liściach

3. ulica w szpalerze drzew

4. doktor z Goethego i Manna

5. władca świata zmarłych

6. zimowe wakacje

7. czytany przez lektora lub poprawiany przez korektora

8. klawisz zatwierdzenia

9. kraj nad Gangesem

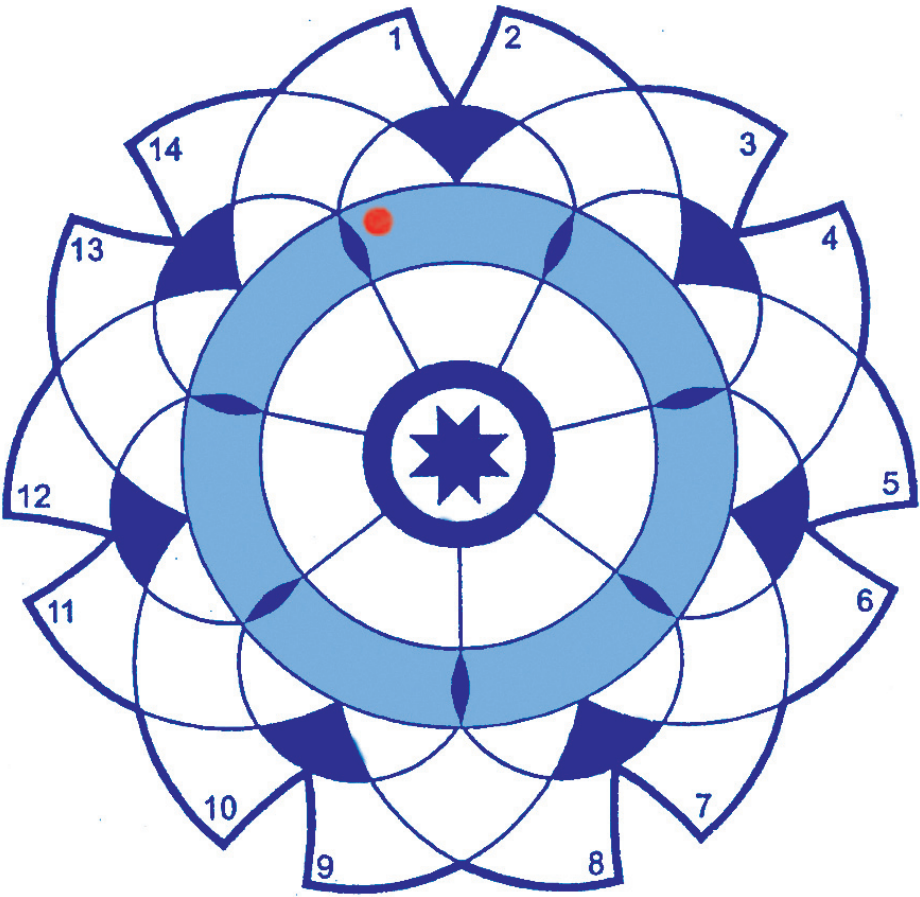
10. główna pozycja jogi

11. marciek lub mi chałek, jesienny kwiat

12. wynik 1:1 w meczu

13. Kazimierz, kapitan jedenastki Górskiego

14. bywa twórcza, bywa szewska



Wyrazy trudne lub mniej znane: ASANA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 1 lutego 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 8 stycznia 2019 otrzymuje Alfred Böhm z Czeskiego Cieszyina. Autorem wszystkich zadań jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 8 stycznia: 1. LUKA 2. UKROP 3. KOLBA 4. APAL
Rozwiązanie połączonych minikwadratów magicznych z 8 stycznia: 1. BULAJ 2. LITWA 3. AWERS 4. JASEŁKA 5. ŁAZIK 6. KIBIC 7. AKCJA
Rozwiązanie rozetki z 8 stycznia: SŁOWAMI